

ROMUALD JEZERSKI

SPOŁECZNY MECHANIZM KSZTAŁTOWANIA SIĘ SYSTEMU ETYCZNEGO

WSTĘP

Spośród wielu kontrowersyjnych zagadnień teorii moralności, problem społecznego mechanizmu kształtowania nowych systemów etycznych ustępował miejsca wielu innym istotnym kwestiom. Ta dotkliwa dość luka w piśmiennictwie z zakresu socjologii moralności spowodowana jest wieloma przyczynami.

Refleksje na tematy moralne zawarte są już w najdawniejszym piśmiennictwie filozoficznym starożytnej Grecji, jednak interesująca nas problematyka wyrasta dopiero wraz z pojawieniem się w ubiegłym stuleciu nowej dyscypliny naukowej, której projekty wyszły od socjologów¹.

Przewycięzona musiała zostać wielowiekowa idealistyczna tradycja ciężąca na badaniach moralności, należało odrzucić pogląd o pozaziemskim pochodzeniu etyki, należało uznać rolę społeczeństwa jako twórcy zasad etycznych, aby postawić pytania: jak kształtuje się moralność, w zależności od jakich czynników, jaki jest jej mechanizm formowania.

Ale i współcześnie badacze moralności podejmując te problemy, różniąc się ujęciem metodologicznym, nie tylko dochodzą do odmiennych rezultatów końcowych, ale dostrzegają inne czynniki wywierające wpływ na ostateczny kształt i treść systemów etycznych.

Pomijając nawet idealistyczno-objektywną koncepcję pochodzenia moralności, na gruncie której interesujący nas problem nie może być sensownie postawiony (wedle tej bowiem interpretacji etyka wywodzi swój rodowód z pozaludzkiego świata), to istnieje cała gama różnorodnych ujęć dotyczących genezy etyki².

Podniesiony problem społecznego mechanizmu kształtowania nowych systemów etycznych należy do działy nauki o moralności, a mianowicie

¹ Por. M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1947, s. 15.

² Por. P. Kropotkin, *Etyka. Pochodzenie i rozwój moralności*, Łódź 1949; J. Keller, *Etyka. Zagadnienie etyki ogólnej*, Warszawa 1954, rozdz. IV—VII.

socjologii moralności³, w szczególności zaś zawiera się w obszernej tematyce genezy moralności. W zależności od ujęcia tego nadrzędnego problemu (genezy moralności) odmiennie podchodzono do kwestii mechanizmu kształtowania się etyki obiegowej. Nie pretendując do omówienia wszystkich możliwych stanowisk w tej sprawie ani tym bardziej do ich krytycznej oceny, przedstawimy próbę postawienia interesującego nas problemu na płaszczyźnie metodologii marksistowskiej. Jednakże i tutaj występuje pewna luka w piśmiennictwie, nie doczekaliśmy się bowiem jeszcze syntetycznego wyłożenia poglądu marksizmu na ten temat, mimo wielu wzmianek czy nawet bardziej generalnych ujęć w literaturze marksistowskiej.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy to okoliczność, że marksiści na różnych etapach walki ideologicznej akcentowali te strony swej teorii, które najbardziej były aktualne w danej sytuacji, które napotykały na największy sprzeciw u oponentów i wymagały głębszego opracowania. Na przykład akcentowanie przez Marksa i Engelsa w początkowym okresie ich twórczości wpływu warunków materialnych na treść świadomości społecznej, nie oznaczało wcale, jak wyjaśnił później Engels, negowania innych czynników. W każdym razie u twórców marksizmu spotykamy liczne, ale rozrzucone po wszystkich pismach poglądy na temat wpływu czynników obiektywnych na świadomość społeczną w ogóle, bez szczególnego jednakże uwzględnienia mechanizmu formowania się nowej etyki. W literaturze marksistowskiej problemowi genezy moralności poświęcono parę prac⁴, jednakże nie dotyczą one bezpośrednio mechanizmu kształtowania się systemów etycznych, a ponadto niektóre z nich zawierają co najmniej dyskusyjne stwierdzenia⁵.

Z reguły poruszana w tych pracach problematyka w interesującym nas zagadnieniu obejmuje wykazanie związku między warunkami materialnego bytu społeczeństwa a treścią reguł moralnych, natomiast kwestia, jak dochodzi do ich uformowania, jakie mechanizmy działają w tym procesie — jest pomijana, a w najbliższym przypadku traktowana fragmentarycznie i marginesowo. Opierając się jednak na tych pozycjach oraz na stosunkowo obszernej literaturze dotyczącej różnych form świa-

³ Por. M. Ossowska, op. cit., s. 8–9.

⁴ Por. K. Kautsky, *Etyka w świetle materialistycznego pojmowania historii*, Warszawa 1959; L. Krzywicki, *Studia socjologiczne*, Warszawa 1951, s. 233–298; Fritshand, *Marksizm a moralność*, *Moralność i wychowanie*, Warszawa 1959, s. 7–62; A. F. Sziszkin, *Iz istorii eticzeskich uczenij*, Moskwa 1959, s. 245–339; H. Selsam, *Socializm and Ethics*, Nowy Jork 1943, s. 63–99; S. Czarnowski, *Powstanie nowej kultury*, w: *Dzieła*, t. I, Warszawa 1956; B. Suchodolski, *U podstaw materialistycznej teorii wychowania*, Warszawa 1957.

⁵ Por. przedmowy A. Schaffa do cyt. pracy L. Krzywickiego i M. Fritshanda do cyt. pracy K. Kautskiego.

domości społecznej warto chyba podjąć tę problematykę w sposób stonowiacy próbę syntetycznej systematyzacji.

Użyte w tytule zwroty „społeczny mechanizm” i „system etyczny” rozumieć będziemy jak następuje: Społeczny mechanizm to tyle co spłot przyczyn wpływających na treść będącego w obiegu systemu etycznego oraz sam proces społecznego kształtowania się nowej etyki. Przez system etyczny rozumieć będziemy natomiast kompleks wzajemnie wspierających i uzupełniających się zaleceń etycznych, przybierających postać norm i ocen z zaznaczonym ideałem osobowym oraz uznanymi pewnymi założeniami opisowymi, konkretyzującymi ogólne w swej treści zasady etyczne⁶.

W tej wersji do miana systemu etycznego pretendować może zarówno etyka obiegowa, w której fermentują z reguły niespójne, a nawet sprzeczne zalecenia oraz etyka, w której reguły podlegają pewnej systematyzacji, uporządkowaniu i teoretycznemu naświetleniu.

Termin etyka używać będziemy zamiennie z „moralnością”, dla oznaczenia zbioru ocen i norm regulujących postępowanie człowieka⁷.

WPLYW WARUNKÓW MATERIALNYCH NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ MORALNOŚCI

Etyka kształtuje się nie tyle na skutek wewnętrznej działalności ludzkiego umysłu, ale powstaje jako rezultat rozwoju materialnego życia społeczeństwa, które determinuje produkty duchowej twórczości.

Przez warunki materialnego życia społeczeństwa w literaturze marksistowskiej rozumie się obiektywne, tj. niezależne od woli i świadomości stosunki, jakie w procesie produkcji formują się między człowiekiem a przyrodą oraz między samymi ludźmi⁸. Składają się na nie warunki

⁶ M. Ossowska w artykule *Główne modele systemów etycznych* następująco definiuje system etyczny: „System etyczny to zazwyczaj ani uporządkowany, ani spójny układ zdań, lecz raczej zespół nie skoordynowanych dyrektyw i obserwacji, którym wspólną barwę nadaje czasem jakieś hasło naczelne, na podstawie którego mówi się np. o etyce miłości bliźniego, etyce litości czy etyce wyrzeczenia. Kiedy indziej jedność tych rozważań zagwarantowana jest tylko przez nazwisko autora” (*Studia filozoficzne* 1959, nr 4 (13), s. 3). W tym określeniu akcentowana jest niespójność zaleceń etycznych występujących pod mianem jakiegoś systemu. Zdaje się jednak, że położyć to można na karb przenikania do danego systemu zasad zaczerpniętych z innych systemów oraz niedostatecznego jeszcze skoordynowania tych zaleceń, co można uznać za pewien etap kształtowania się dojrzałego systemu etycznego.

⁷ Na trudności ścisłego zdefiniowania pojęć etyki zwraca uwagę M. Ossowska w pracy *Podstawy nauki o moralności*, op. cit.

⁸ Por. K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, w: Marks-Engels, *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1949, s. 338.

geograficzne, demograficzne oraz sposób produkcji dóbr materialnych. Poglądy moralne, jak i inne formy świadomości społecznej zdeterminowane są realnym życiem człowieka, stosunkami, które łączą go z przyrodą i z innymi ludźmi. Wpływ środowiska geograficznego oraz stosunków demograficznych na treść moralności jest nie trudny do uchwycenia, a etnologia dostarcza tutaj bogatego materiału przykładowego⁹.

Ale te (geograficzne i demograficzne warunki życia oddziałują nie bezpośrednio, lecz poprzez formy społecznego bytowania, zdeterminowane przez sposób produkcji.

Pośród warunków materialnego życia społeczeństwa sposób produkcji ma decydujący wpływ na rozwój społeczeństwa oraz na formowanie jego świadomości. Wraz z postępem społecznej produkcji maleje rola geograficznych i demograficznych czynników, a wzrasta znaczenie sposobu produkcji, który „warunkuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności”¹⁰.

Ze względu na społeczny charakter życia człowieka, tj. dzięki temu, że działalność ludzka rozwija się w ramach środowiska społecznego, wszelkie związki człowieka z przyrodą przechodzą przez pryzmat życia zbiorowego, a zatem mają również społeczny charakter.

Sposób produkcji jest podstawowym czynnikiem warunkującym rozwój i treść świadomości społecznej. W nim zaś oddziaływanie sił wytwórczych dokonuje się tylko pośrednio przez odpowiadające im stosunki produkcji. Formy własności i wynikające stąd położenie, sytuacja różnych grup społecznych, ich rola w procesie produkcji, wymiany i przywłaszczenia, stosunki wzajemne, jakie wytwarzają się w tym procesie — oto czynniki, które przede wszystkim formują kształt moralności. Tak szerokie uwzględnienie przez marksizm czynników powołujących do życia określone postawy moralne, poglądy i systemy etyczne, zwalnia go od zarzutu, jakoby tylko w warunkach ekonomicznych, wyłącznie w egoistycznym interesie ekonomicznym jakiejś klasy, upatrywał on determinant różnych form świadomości społecznej. Zarzut ten odpierał pod koniec życia Engels¹¹, twierdząc, że ekonomiczne stosunki „jedynie w ostatniej instancji” decydują o charakterze różnych form świadomości oraz instytucji. Marksowska teza, iż „byt społeczny określa

⁹ Por. E. Westermarck, *The Origin and Development of the Moral Ideas*, wyd. 2, Londyn 1912; L. T. Hebbouse, *Morals in Evolution*, Londyn 1906; A. Świętochowski, *Źródła moralności*, Warszawa 1912; Ch. Letourneau, *L'Evolution de la morals*, Paryż 1903.

¹⁰ K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, w: Marks-Engels, *Dzieła ...*, op. cit., t. I, s. 338.

¹¹ Por. Listy Engelsa do J. Blocha z dnia 21–22 IX 1890 r., do Starckenburga z dnia 25 I 1894 r., w: Marks-Engels, *Dzieła ...*, op. cit., t. II, s. 466 i 482.

świadomość społeczną", nie implikuje poglądu, jakoby tylko warunki ekonomiczne determinowały treść życia duchowego, zaś inne czynniki były bez znaczenia.

Położenie poszczególnych klas społecznych rozpatrywane w wielu płaszczyznach, typ wykonywanej pracy¹², konfliktowe zderzenia klas społecznych, odmienna partycypacja w podziale dóbr, rzeczywiste usytuowanie ludzi w procesie historycznym, interesy danej klasy, formy jej walki przeciwko innym klasom — oto najważniejsze, decydujące o treści moralności czynniki obiektywne, spoza których jednak jako decydujący przeziiera składnik ekonomiczny.

Warunki obiektywnego życia w społeczeństwach antagonistycznych nie są bynajmniej tożsame dla wszystkich ludzi: są one inne dla ludzi przynależnych do różnych klas społecznych, między którymi toczy się walka. Ona zmusza człowieka do określonych reakcji wobec dokonujących się procesów społecznych, nakazuje poszukiwać współtowarzyszy i sprzymierzeńców, łączyć się w związki, pojmować znaczenie zbiorowości i pomocy wzajemnej; ona wciska się do sfery własnych i cudzych potrzeb, nakazuje zespalenie się z nimi bądź przeciwdziałanie. W tej walce powstają ideały, mają miejsce poświęcenia, zarysowuje się pewna atmosfera moralna. Im większa wspólnota interesu między jednostkami przynależnymi do danej klasy, im bardziej realizacja własnych celów uzależniona jest od spełnienia dążeń innych ludzi tej samej klasy, tym większe jest tam poczucie przynależności zbiorowej, tym większe zespolenie i bardziej namacalna atmosfera moralna współpracy i pomocy wzajemnej.

Można przyjąć, że zjawisko, które jest najważniejszym warunkiem dobrego bytu jednostek czy klas społecznych, jest zarazem najbogatszym źródłem ich życia duchowego, najsilniejszą podniętą wzruszeń i dążeń. W łonie poszczególnych klas powstają pewne wartości, wytwarza się określony kodeks moralny, jako że ludzie nie są obojętni wobec własnego życia i dążeń, jak również swych przeciwników, nie są bezstronni wobec tej rzeczywistości, w której są zanurzeni — w wyborze wartości nie są absolutnie swobodni, wolni od wszelkiej determinacji. Skoro zarówno rzeczywistość jest klasowa, jak i położenie poszczególnych ludzi,

¹² S. Czarnowski w artykule *Powstawanie nowej kultury* (*Dziela*, t. I, Warszawa 1956, s. 82 i n.), powołując się na badania socjologiczne przeprowadzone przez Dehna wśród młodzieży proletariackiej Berlina, wykazuje istnienie różnych postaw psychicznych w różnych grupach zawodowych robotników i stwierdza, że „czynniki rozwoju nowoczesnej kultury proletariatu nie dadzą się sprowadzić do położenia socjalnego” (s. 83), a uwzględnić należy typ pracy jako decydujący. Nie kwestionując roli tego czynnika, niesłuszne jednak wydaje się podkreślanie jego decydującego charakteru. Różnice związane z odmienną sytuacją klasową biorą górę nad podobieństwem w typie wykonywanej pracy.

to nie można się do nich ustosunkować inaczej jak tylko oceniając je przez pryzmat dążeń danej klasy. Dążenia te albo przybierają postać wartości moralnych (np. wolność), albo też wspierane są i chronione przez normy etyczne, w każdym razie ubierane są w szaty moralnego dostojeństwa.

Wartości i normy moralne stanowią nie tylko proste odbicie stosunków bieżących, ale są nadto antycypacją stosunków, do których urzeczywistnienia zmierza dana klasa. Klasowo uwarunkowane są zresztą nie tylko założenia wartościujące, ale i opisowe danej etyki. Klasa społeczna „wytwarza” poglądy początkowo neutralne moralnie, które dopiero łącząc się z założeniami wartościującymi, przesądzają o charakterze systemu etycznego. Poglądy te są odmienne w różnych klasach, bo inny jest krąg doświadczeń i kapitał obserwacji jednostek klasowo usytuowanych. W ten sposób wytwarza się postawa człowieka, na którą składają się procesy poznawcze, emocjonalne i wolicjonalne. Poglądy moralne odgrywają w tym procesie niepoślednią rolę. Ogólnie mówiąc, psychologia klas i ich umysłowość, stan uczuciowy i stosunek do rzeczywistości określony jest przez udział, jaki bierze dana klasa w procesie produkcji społecznej, przez historię społeczną i polityczną, jaką przeżyła, przez charakter walki, jaką toczy ona o zaspokojenie swoich doraźnych i perspektywicznych interesów i aspiracji.

W miarę tego, jak zmieniał się całokształt warunków życia społecznego, schodziły z areny dziejowej jedne klasy, a inne zajmowały ich miejsce; wraz z rozwojem, położeniem i historią tych klas zmieniała się ich psychologia, stanowiąca rezerwuar, z którego czerpały nowe systemy etyczne.

Prześledzimy na przykładzie moralności w feudalizmie i kapitalizmie trafność powyższych twierdzeń ogólnych.

W ustroju feudalnym panująca była gospodarka naturalna. Człowiek, sam wytwarzając od początku do końca cały przedmiot, na użytek swój lub kręgu najbliższych, mógł się czuć niezależny od innych ludzi. Odczuwał też rzeczywiście swą jednostkową samodzielność, zaś możliwość obchodzenia się bez innych wytwarzała pewien indywidualizm. Jednak był to indywidualizm szczególnego rodzaju, indywidualizm domowy, rodzinny, w którym przewaga uczuć i interesów partykularnych szła w parze z obojętnością wobec innych ludzi spoza własnego grona. Cnoty domowe, zasady współżycia rodzinnego stanowiły podstawę całej etyki. Obok zaleceń wobec boga, uczucia rodzinne znajdowały się na najważniejszym miejscu. Wysunięte na czoło wartości rodzinne oraz te zasady etyczne, które normowały stosunek człowieka do innych członków rodu, stanowiły zarazem pewną hierarchię norm i określały sfery

regulowanych poczynań. Te cechy były wspólne zarówno moralności chłopów, jak i feudałów.

Jednakże chłopom zalecana była pokora i posłuszeństwo wobec pana feudalnego, temu zaś ostatniemu przyznawano prawo rządzenia poddanymi. Pomiedzy nimi, na etapie względnej zgodności interesów, ukształtowała się pewna wzajemna sytuacja wymienna, pomocy naturalnej i wymiany świadczeń, oparta zresztą na interesach każdego z nich. Pan feudalny w zamian za świadczenia czynszownika miał obowiązek dbać o niego, być sprawiedliwym. Chłop, rekompensując pańską opiekę, powinien był być wierny, pracowity, posłuszny i pokorny, Postawa taka podnoszona była do rangi cnót moralnych. Za wady u chłopów poczytywano samowolę, włóczęgostwo, lenistwo, dumę. Te wpajane przez religię i przy pomocy innych środków zasady i wzorce moralne, w połączeniu z poczuciem własnej bezsilności, a także z przeświadczeniem o naturalnej niższości wobec panów feudalnych, sprzyjały zanikaniu w mentalności poddanych godności osobistej. U panów natomiast dystans społeczny dzielący ich od chłopów poddanych, wybujała godność osobista, poczucie własnej woli rozwinięte przez posiadaną władzę i nieograniczoną niczym swobodę jej używania, rodziły dumę, butę, stawianie interesów własnego rodu ponad wszystko. Dystans społeczny między chłopem a feudałem był wynikiem przede wszystkim ekonomicznego położenia, a ponadto sytuacji społecznej, politycznej, prawnej itp. obydwu klas. Umacniała istniejący układ stosunków wzajemnych władza polityczna, religia oraz zewnętrzne akcesoria, takie jak przepych zamku, ubioru, posługiwanie się łaciną w mowie itp. Określone cechy osobowościowe oraz indywidualizm rodzinny szły jednak w parze z ciasnotą potrzeb społecznych.

Edward Abramowski¹³ wymienia następujące cechy poczytywane za zło moralne w okresie feudalizmu: niepobożność, propaganda heretycka, bluźnierstwa, stosunki z diabłem, niesumienność wytwórcy, hardość wobec starszych i władzy, duma (choć u feudałów stanowi ona zaletę), łamanie wiary i danego słowa, grabienie chłopów i znęcanie się nad poddanymi, kłamstwo, tchórzostwo wojenne, zbytki i marnotrawność (choć u chłopów była to wada teoretyczna wobec ich ubóstwa). Przytoczone cechy poczytywane były za wady, gdyż obniżały dobrobyt jednostki w warunkach gospodarki naturalnej, osłabiały więzy rodzinne, podważały panowanie posiadaczy oraz ochraniającej ich religii. Za dobre cechy moralne uznawano: pobożność, sumienność, pracowitość (w odniesieniu tylko do chłopów — u feudałów gonitwy i zabawy rycerskie zajmowały miejsce pracy), pokorę, posłuszeństwo (u posiadaczy

¹³ E. Abramowski, *Feodalizm*, w: *Pisma*, t. III, Warszawa 1927, s. 363—364.

dumę i władczość), wierność, łaskawość, miłosierdzie, czystość płciową, szczerłość, odwagę, siłę rycerską, umiarkowanie. Nie trudno zauważyć, że sfera działań podległych zaleceniom moralnym była nader uboga, a wręcz rzuca się w oczy nieobecność reguł etycznych dotyczących całego społeczeństwa (a nie poszczególnych jednostek), w szczególności zaleceń wobec narodu.

Trzy momenty wybijają się tutaj na czoło:

1. dość mocno jest zaakcentowana religijna i rodzinna sfera życia;
2. regulowane są tutaj stosunki międzysobnicze, a nie tylko stosunki jednostka-społeczeństwo;
3. dość silne zabarwienie tej etyce nadają pierwiastki o charakterze perfekcjonistycznym.

Omawiana wyżej moralność dotyczy tylko pierwszego okresu feudalizmu, gdy istniała względna zgodność interesów poddanego i feudała, albo, ściślej mówiąc, sprzeczności między nimi nie były tak ostre. Zanimkanie stopniowe gospodarki naturalnej oraz związane z tym przejście od renty naturalnej i odrobkowej do pieniężnej niszczy podstawy usytuowania ludzi, które pierwotnie jako dominujące kształtowały moralność. Przechodzenie do gospodarki towarowej niszczy samodzielność ekonomiczną wytwórcy, powoduje jego zależność od rynku. Teraz już jego zdolności indywidualne nie stanowią o wszystkim, musi on walczyć o nabywców, współzawodniczyć, a jednocześnie szukać sprzymierzeńców. Ginie życiowa postawa daleko posuniętego indywidualizmu, charakterystyczna dla ludzi niezależnych życiowo. Ognisko rodzinne, które przedtem zaspokajało wszystkie potrzeby jednostki, było nieomal całym jej bytem, teraz daje jej tylko odpoczynek; musi ona na skutek rozszerzenia swej sfery działania, a więc i rozszerzenia swych zależności, szukać sprzymierzeńców i jednoczyć się. Z drugiej strony, przejście do renty pieniężnej wywołuje zmiany w sytuacji życiowej feudałów. Poprzednio o potęgę feudałów decydowała ilość wsi i poddanych głów, ilość koni, broni itp. dóbr mających znaczenie podczas wojny, teraz zaś przywilej usadowił się w złocie. W pogoni za nim zwiększa się wyzysk chłopów, ucisk i nędza poddanych wzrasta wprost proporcjonalnie do feudalnego przepychu i liczby różnych dworaków i urzędników karmionych pracą chłopów. Wzrost centralistycznych tendencji monarchy zwiększa dwory królewskie, uzależnia feudałów coraz bardziej od władzy centralnej i od pieniądza.

Montesquieu w następujący sposób charakteryzuje dworaków: „Ambicja przy próżniactwie, płaszczenie się przy dumie, chęć wzbogacenia się bez pracy, wstręt do prawdy, pochlebstwo, zdrada, przewrotność, zaniedbanie wszystkich zobowiązań, lekceważenie powinności obywatela, obawa przed cnotą monarchy, nadzieje czerpane w jego słabost-

kach i więcej niż to wszystko, ustawiczne ośmieszanie cnoty, tworzą, jak miemam, we wszystkich czasach i miejscach charakter większości dworaków" ¹⁴.

W wyniku zmian w obiektywnych warunkach życia i co za tym idzie — zmian w położeniu różnych klas społecznych, inne są teraz warunki powodzenia życiowego, zmienia się kąt widzenia na wiele spraw, rozprzegają się stare tradycje — ulega ruinie moralność ustroju feudalnego. Moralność opierająca się poprzednio na względnej równowadze świadczeń zostaje zachwiana — traci całą swą naturalną podstawę. Propagowane zalety poddanych: wierność, cnota, posłuszeństwo, pokora, nie zapewniają już chłopom sprawiedliwej opieki, lecz stają się tylko gwarancją powodzenia panów feudalnych. Wśród chłopstwa dokonuje się pewien przewrót moralny. Znajduje on swój wyraz w powstaniu nowych ideałów osobowych, kształtowanych na podobieństwo przywódców buntów chłopskich. Obserwować można wzrost uczuć społecznych obejmujących swoim zasięgiem już nie tylko własną rodzinę czy gminę, ale i całą społeczność chłopską, a z czasem narodową i państwową.

Jednak nowe prądy moralne w konsekwentnej postaci zrodziły się w środowisku mieszczaństwa. Sytuacja tej klasy najbardziej sprzyjała, co więcej nawet — zmuszała ją do stworzenia nowego systemu etycznego. Na przykład hasło wolności to swoista transformacja żądania wolności handlu hamowanego dotąd setkami ograniczeń celnych, to wolność chłopca od feudała, aby mógł sprzedawać w innej formie swą siłę roboczą, to wolność przywłaszczania sobie własności chłopskiej. Za tymi hasłami, zawierającymi wielki ładunek emocjonalny, krył się egoizm klasowy, maskowany mniej lub bardziej świadomie szatą hasel ogólnospołecznych. Te nowe hasła i nowy sposób wartościowania, w szczególności szermowanie humanizmem wymierzone było przeciwko feudalizmowi. Nie mogły te hasła liczyć na powszechne zastosowanie, bowiem w rzeczywistości nie zostały zrewolucjonizowane podstawy społeczeństwa. Własność prywatna mimo zmienionej formy pozostała, stąd i struktura klasowa społeczeństwa nie uległa radykalnym zmianom. Jednakże pojęcia dotąd obowiązujące zostały odarte z szat bezwzględnej słuszności.

Różne zresztą były systemy zaleceń kierowane przez mieszczańskich ideologów pod adresem nowej klasy. Najbliższy jej postawom był system etyczny Beniamina Franklina, który niemal indukcyjnie odtworzył obiegową moralność mieszczaństwa w okresie, kiedy było ono jeszcze „na dorobku”. Tak oto przedstawia się wykaz podstawowych cnot propagowanych przez Franklina ¹⁵: 1. wstrzemięźliwość, 2. umiejętność mil-

¹⁴ Montesquieu, *O duchu praw*, t. I, Warszawa 1957, s. 56.

¹⁵ Podaję za M. Ossowską, *Moralność mieszczańska*, Łódź 1956, s. 72.

czenia, 3. porządek, 4. nie uchybianie powziętym postanowieniom, 5. oszczędność, 6. pracowitość, 7. szczerowość, nie posługiwanie się podstępem, 8. sprawiedliwość, 9. umiarkowanie, 10. schludność «ciała, ubrania i otoczenia, 11. spokój, nie wytrącanie się z równowagi drobiazgami, 12. czystość płciowa, 15. pokora.

Te franklinowskie reguły, charakterystyczne dla kupca i drobnego fabrykanta w amerykańskich warunkach życia, na pewno nie odpowiadały we wszystkich szczegółach innym warstwom burżuazji, np. bankierom miast włoskich czy kupcom-podróżnikom, zasługującym raczej na miano konkwistadorów. W każdym razie były obowiązujące do czasu wzbogacenia się i uformowania mieszczaństwa w klasę rządzącą. Dokończyło się to — jak wspomniano — przy akompaniamencie rzucanych ogólnoludzkich hasła. Był to jednak pozór, za którym ukrywały się odmienne cele społeczne klasy posługującej się tymi hasłami. Hasła wolności, równości, braterstwa, okazały się mitem z chwilą, kiedy burżuazja po rewolucji francuskiej wprowadziła porządki wcale nie adekwatne do treści owych ideałów. W nowych warunkach dawne różnice w moralnościach młodej burżuazji i dotychczasowych klas posiadających zacierają się i do burżuazyjnego kodeksu moralnego przenikają zaczynają cechy charakterystyczne dla etyki feudałów i właścicieli niewolników. Wzbogacony kupiec ubiega się o przejście do kategorii gentlemana, a wypadki łączenia wysokiego urodzenia z większym jeszcze kapitałem świadczyć mogą o narastającej atrakcyjności ethosu szlacheckiego wśród burżuazji. Tak ceniona początkowo w etyce burżuazyjnej oszczędność zanika stopniowo i jak pisze Marks: „... Na pewnym szczeblu rozwoju wymagania interesu narzucając nawet «nieszczęsnemu» kapitaliście pewien konwencjonalny stopień rozrzutności, będący jednocześnie pokazem jego bogactwa, a więc podstawą jego kredytu. Zbytek wchodzi w skład kosztów prezentacji kapitału”¹⁶. Przebrzmiały we własnej etyce rygoryzm burżuazja dyskontuje jako zdobiacą zaletę majątku.

W tym samym czasie warunki życiowe proletariatu powodują — zdaniem S. Czarnowskiego — wytworzenie się u niego następujących cech¹⁷.

1. zespolenie jednostki z masą, w przeciwieństwie do b. słabej więzi społecznej w dotychczasowych kulturach moralnych społeczeństw klasowych,
2. uznanie pracy ludzkiej jako źródła tworzącego wszelkie wartości ekonomiczne,

¹⁶ K. Marks, *Kapitał*, t. I, Warszawa 1951, s. 640.

¹⁷ S. Czarnowski, op. cit., s. 75—87; por. również K. Wojciechowski, *O wychowaniu nowego człowieka*, „Przegląd Socjalistyczny” 1946, nr 1/3.

3. silne poczucie godności i dumy klasowej,
4. zastąpienie wiary przez zaufanie do rozumu,
5. zmysł społeczny, chętnie zrzeszanie się w związki, partia,
6. chęć utrzymania pokoju i współpracy międzynarodowej,
7. potępienie zasady miłosierdzia, litości i filantropii i zastąpienie ich prawem całej społeczności, a nie poszczególnych jednostek do wytworów pracy,
8. pozbawione sentymentalizmu sprawiedliwość, braterstwo, solidarność,
9. wysoki poziom moralności jednostkowej,
10. realizm i konkretyzm myślenia,
11. wiara w czyn,
12. dążenie do pełni życia.

Można by zasadniczo poprzestać na wykazaniu zbieżności między obiektywnymi warunkami, w jakich żyje dana klasa społeczna, a uznanym przez nią systemem etycznym. Ale interesuje nas nie tyle sam fakt klasowej genezy moralności, lecz również mechanizm jej formowania się. Jak dochodzi zatem do powstania uznanych klasowo systemów etycznych? Mamy teraz sytuację, gdzie z jednej strony dane są obiektywne warunki życia poszczególnych klas, ich sytuacja itd., z drugiej zaś — odpowiadające im poglądy etyczne. Wprawdzie obiektywne warunki wywierają zasadniczy wpływ na ostateczny kształt moralności, ale wpływ ten nie realizuje się wprost. Przetworzenie realnej sytuacji ludzi w ich świadomość społeczną nie może dokonać się bezpośrednio. Są to bowiem zjawiska przynależące do innych kategorii.

Człowiek żyjąc w swym środowisku społecznym wchodzi w kontakt pośredni lub bezpośredni z tymi elementarnymi czynnikami, które składają się na środowisko, a więc zjawiskami geograficznymi, ludźmi, wytworami kultury, stosunkami gospodarczymi itp. Środowisko jest pewnym zespołem podniet i sytuacji oddziałujących na jednostkę, wytwarza ono u ludzi doświadczenia, potrzeby i dążenia, wyzwała określone sposoby zachowania i postawy. Te dążenia i potrzeby nie są biernym odbiciem stanu faktycznego, samoreprodukcją dotąd istniejących, ale stanowią także wyraz tęsknoty za doskonalszym życiem. Uznanie, iż potrzeby i dążenia ludzi są prostym odzwierciedleniem i akceptacją stanu istniejącego, jest niezgodne z metodologią marksistowską, akcentującą aktywną postawę człowieka. W etyce znajdują wyraz właśnie dążenia do zmiany środowiska, nie jest ona zatem — jak to pojmowali mechanistyczni fataliści — niesamodzielnym pasywnym odbiciem warunków. Przeciwwstawić się zatem trzeba z jednej strony koncepcji całkowitej autonomiczności etyki, z drugiej zaś strony — mechanistycznym koncepcjom socjologicznym, według których etyka jest automa-

tycznym odbiciem środowiskowych warunków i afirmacją stanu istniejącego.

Określony tryb życia człowieka, jego autentyczna sytuacja i przebyta historia kształtują psychikę, formują nie tylko jego poglądy na rzeczywistość, ale również wywołują potrzeby i dążenia, które często wyprzedzają istniejące warunki. Poglądy o rzeczywistości wspólnie z dążeniami stanowią podstawę, na której wznosi się ideał moralny, ujęty w normy i oceny systemu etycznego.

Środowiskowe warunki niejako „stawiają pytanie” sformułowane w nieklarownej postaci, wysuwają pewne problemy wymagające rozwiązania, a dotyczące egzystencji ludzi, postępu społeczeństwa itp., domagają się określenia celów i środków ich realizacji, wywołują myśli i wnioski, determinując w ten sposób zapatrywanie na teraźniejszość, przeszłość i przyszłość społeczeństwa. Środowisko i historia społeczna nie urabiają ludzi jednoznacznie, ale stawiając ich w konkretnych sytuacjach i wskazując różnorodne możliwości i zadania, zobowiązują niejako do dokonania wyboru. Dokonany zaś wybór determinuje z kolei postawę człowieka na przyszłość; następstwem tego jest odrzucenie potem nie wybranych możliwości. Wybór dokonuje się więc pod wpływem zrodzonych przez środowisko poglądów i potrzeb, utrwalonych naciskiem bliższego i dalszego otoczenia, które w społeczeństwach antagonistycznych ma charakter klasowy.

W dziedzinie moralności odpowiedzi na te stawiane pytania przybierają formę decyzji wyboru moralnego i oceny działań już zdarzonych. Decyzje te, poprzedzone refleksją etyczną, dają asumpt do późniejszej ich oceny, albo też — jeśli nie wywołują żadnych reakcji myślowych — nie wpływają na formowanie nowych zasad etycznych. Poprzestać zatem można na wskazaniu oceniania jako procesu, w którym kształtują się nowe poglądy etyczne, przy czym w ocenie jak w soczewce ogniskują się wszystkie elementy systemu etycznego. Stojąc przed koniecznością dokonania oceny moralnej mamy szereg danych o okolicznościach czynu, jego skutkach, postawie sprawcy oraz normy moralne uznawane dotąd społecznie, które dotyczą właśnie tego czynu.

Jednocześnie zaś domagają się honorowania potrzeby i dążenia ukształtowane przez klasowe środowisko. Gdy obowiązujące zasady etyczne zapewniają realizację tych potrzeb i dążeń, wtedy dokonanie oceny odbywa się prosto i bez komplikacji. Wówczas jednak gdy między nimi występuje sprzeczność, gdy potrzeby i dążenia nie znajdują w normach etycznych rzeczywistego wykładnika (tzn. gdy normy nie aprobuje celów i środków działania realizujących te dążenia), pójście w ocenie za głosem obowiązujących norm narusza potrzeby, zaś podporządkowanie się potrzebom i dążeniom stawia oceniającego w kolizji

z normami. W dłuższym okresie czasu tłumienie dynamicznych potrzeb i dążeń jest niemożliwe, stąd też ostatecznie biorą one górę nad uznany dotąd zasadami. Wówczas występujące dotąd w ocenianiu normy etyczne jako podstawa formalna tego aktu są zastępowane przez inne, choć częściej już istniejącym normom nadaje się w interpretacji odmienną treść, osiągając tą drogą adekwatność dążeń, norm i ocen. Wtedy z zasad ogólnych i pojemnych wyciąga się takie konkretyzujące wnioski szczegółowe, które by mogły chronić dążenia i potrzeby ludzi dokonujących tych interpretacyjnych retuszy. Nadaje się wtedy sądom ogólnym (dzięki temu powszechnie uznanym) inną treść, wyciąga się z nich dalsze konsekwencje i szuka się dla nich trafnych sformułowań. Mogą one być w swym brzmieniu nowe, mogą też być ubrane w starą szatę słowną, w każdym razie zawierają wskazówki dotąd nie spotykane.

W sukurs tym interpretacyjnym zabiegom przychodzą poglądy opisowe, również środowiskowo zdeterminowane. Dokonują się teraz w łonie dotychczas uznawanej etyki niedostrzegalne zrazu zmiany, polegające na włączaniu nowych norm i usuwaniu w cień innych (zresztą bez jawnego ich potępienia). Następuje przewartościowanie wartości dotychczasowych oraz odmienne ich zhierarchizowanie, przy czym efektem końcowym tego procesu jest uformowanie nowego wzoru osobowego, zapewniającego swym oddziaływaniem realizację klasowo uwarunkowanych dążeń i pragnień.

Proces formowania się nowych poglądów etycznych ma miejsce w okresach, gdy istnieje rozbieżność potrzeb i zasad, gdy zaobserwować można przesyt i zmęczenie dotychczasowymi regułami. Proces ten nie dokonuje się za sprawą świadomej działalności ludzi zdających sobie sprawę z konsekwencji płynących i z doniosłości dokonujących się zmian. W poszczególnych przypadkach ten nowy tryb oceniania może nie uwzględnić położenia, interesu i dążeń poszczególnych jednostek i grup społecznych. Może on być przypadkowy, nie zdeterminowany istotnymi czynnikami, ale poprzez te przypadki realizuje się właśnie konieczność uwzględniania interesu klasowego. Jest to jak gdyby „metoda prób i błędów”, która po pewnym czasie doprowadzić musi do optymalnej zgodności zasad i dążeń. Metoda ta nie polega na dowolnym dobieraniu jakichkolwiek zasad moralnych spośród wielu możliwych, ale na takim doborze reguł przy ocenie, aby mogły one zostać zaakceptowane przez zbiorowość. Dowolność zatem jest ograniczona przez konieczność uzyskania aprobaty społecznej i w tym właśnie akcie społecznej akceptacji wszelkie przypadkowe, nieistotne, niepotrzebne i ryzykowne próby są eliminowane. Nieudane próby oceny moralnej oraz nowego postępowania są przez opinię publiczną ganione. Stąd też tylko

w wyjątkowych okresach dokonuje się transformacja całej etyki, mianowicie wówczas, gdy potrzeby i dążenia większej zbiorowości, a nie poszczególnych jednostek, kolidują z zasadami.

Skoro nowy sposób oceny zostanie zaakceptowany przez zbiorowość, to i zasady etyczne, które legły u jego podstaw, zostają uprawomocnione i wchodzą już w nowym znaczeniu do świadomości moralnej poszczególnych klas. Zaczynają teraz działać mechanizmy naśladownictwa, sugestii, konformizmu itp., które przyczyniają się do rozpowszechnienia anonimowo powstałych nowych treści i form zasad etycznych. Nacisk opinii klasowej zmuszać będzie do podporządkowania się im i do jednakowego zachowania się w określonej sytuacji. W procesie wychowania reguły wytworzone w określonym czasie przez określone pokolenie przekazywane są następnym pokoleniom, które wdrażają się do ustalonych zasad postępowania. Powstają nawyki, przyzwyczajenia, których nie realizowanie jest odczuwane przez jednostki jako pewien brak, dający o sobie znać w postaci wyrzutu sumienia. Społecznie i jednostkowo uznawane normy etyczne nabierają sankcji przymusu wewnętrznego, wymagają określonego działania (taka jest właśnie geneza obowiązku), stają się rzeczywistą siłą, bo przeżywane indywidualnie, określają cały proces motywacyjny. W świadomości indywidualnej społecznie powstałe normy etyczne mogą się jawić jako wartości absolutne, bowiem ich geneza ginie w mroku przeszłości i anonimowości.

Zrozumienie mechanizmu „przekształcania” impulsów płynących z obiektywnych warunków środowiska społecznego w moralną świadomość społeczną wymaga uznawania roli człowieka, który w tym procesie odgrywa rolę twórcy. Skoro taką rolę człowiekowi wyznaczamy i skoro rezultat końcowy procesu będzie w znacznej mierze od niego zależny, to trzeba wiedzieć, jaki ten człowiek jest. Zwraca na to uwagę prof. Ossowska: „... stojąc na gruncie uwarunkowania dyspozycji ludzkich i ludzkich wytworów przez konkretne, historyczne, klasowe środowisko, nie umiemy się obyć bez założeń dotyczących psychiki ludzkiej, założeń, o których uwarunkowanie społeczne pytać by można tylko do pewnego punktu, skoro one właśnie ustalenie tego rodzaju uwarunkowań w ogóle umożliwiają”¹⁸.

Gdyby poprzestać tylko na stwierdzeniu korelacji między warunkami życia i historią danej klasy a jej etyką, można by się obyć bez tych założeń, ale gdy pragnie się wyjaśnić, dlaczego taka moralność się uformowała, a tym bardziej, jaki jest mechanizm jej powstawania — przyjęcie pewnych założeń jest niezbędne. Nie idzie tutaj bynajmniej o podejmowanie sporu w sprawie natury ludzkiej ani o przyjęcie prze-

¹⁸ M. Ossowska, *Moralność* .., op. cit., s. 300.

konania o wrodzonych skłonnościach moralnych. Przyjmowanie tych założeń psychologicznych kończyło się dotąd często przedstawieniem cech człowieka danej klasy czy ustroju, jako cech istotnych dla człowieka w ogóle, a w konsekwencji — wnioskiem, że dany ustrój jest zgodny z naturą człowieka.

Marks w VI tezie o Feuerbachu stwierdza: „Ale istota człowieka to nie abstrakcja tkwiąca w poszczególnej jednostce. Jest ona w swojej rzeczywistości całokształtem stosunków społecznych”¹⁹. Marks krytykuje utylitarystów (Hobbesa, Locka, fizjokratów, Helwecjusza, Holbacha, Benthama, Milla) za przekonanie, że istotą człowieka jest pożądanie korzyści, stwierdzając iż wzór człowieka burżuazyjnego przedstawiają jako ideał w ogóle. Ale i na gruncie marksizmu potrzebne są pewne założenia psychologiczne. Świadczyć o tym mogą wypowiedzi Marksa: „Jeżeli dobrze rozumiany interes jest zasadą wszelkiej moralności, to rzecz w tym, by prywatny interes człowieka zbiegał się z interesem ludzkim. Jeśli człowiek jest społeczny z natury, to znaczy że swoją prawdziwą naturę może rozwinąć dopiero w społeczeństwie”²⁰.

Rzecz w tym jednak, by przyjmować takie psychologiczne założenia, które byłyby uzasadnione i pociągały za sobą minimum spekulacji. Przyjąć można np. jako założenie psychologiczne, że każdy człowiek dąży do zaspokojenia swoich potrzeb. Przez potrzebę rozumiemy „odczuwany przez człowieka brak czegokolwiek”²¹, „pewną określoną strukturę, czy w ogóle jakąś trwałą właściwość organizmu, pospoliciej . . . jako proces pobudzający organizm od wewnątrz do pewnego określonego postępowania . . .”²². Potrzeba wywołuje dążenia do jej zaspokojenia, wyrażające się w popędach (niejasne, nie uświadomione dążenie, nie skierowane na określony przedmiot i nie związane z jasnym wyobrażeniem celu) lub w pragnieniach (gdzie dążenie to jest uświadomione i skierowane na określony cel i przedmiot)²³. Przedmiot ten czy cel posiada w oczach jednostki jakąś wartość, która jest względną jego cechą i zależy od stosunku właściwości przedmiotu do właściwości danego osobnika. Pragnienia człowieka mają nie tylko biologiczny charakter. Nie mniejszą rolę odgrywają wartości ambicyjne, społeczne, ekonomiczne itp.

Potrzeby społeczne nie są identyczne i niezmiennie w historii człowieka. Zmienny tryb życia prowadzony przez niego budzi w nim po-

¹⁹ K. Marks, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1949, s. 133.

²⁰ K. Marks, *Batalia krytyczna przeciw materializmowi francuskiemu*, Przekłady „Myśli Filozoficznej” 1955, nr 1/2, s. 8.

²¹ Tiepłow, *Psychologia*, Warszawa 1950, s. 161.

²² A. Lewicki, *Procesy poznawcze i orientacja w otoczeniu*, Warszawa 1960, s. 171.

²³ Tiepłow, op. cit., s. 162.

trzeby, dążenia, które mimo iż wydawać się mogą wyłącznie wrodzonymi, są odblaskiem społecznych warunków życia i zaszczepiane są w procesie socjalizacji jednostki. Przyjąć można zatem i drugie założenie, zresztą za stwierdzeniem Pawłowa, że człowiek podlega prawom przystosowania się do środowiska.

W społeczeństwie klasowym nie da się potrzeb i pragnień ujednoczyć, a tym bardziej tak ich wysublimować — kierując je w kanały społecznie użyteczne, by zepchnąć na plan dalszy i zniwelować te różnice i sprzeczne dążenia. Nie uda się doprowadzić do wspólnych wartości, do skoordynowanego wspólnego działania we wszystkich istotnych płaszczyznach, bowiem istniejąca różna sytuacja życiowa powołująca do życia te odmienne potrzeby, pragnienia i interesy stale będzie udaremniać te unifikacyjne zapędy.

Kiedy w społeczeństwie sytuacja różnych ludzi nie była krańcowo odmienna, gdy interes poszczególnych jednostek i całego społeczeństwa nie znajdował się w nieustannym konflikcie, a podział klasowy nie rozbił tej jedności, gdy potrzeby nie były sprzeczne, a pragnienia odwrotne — wtedy i zasady etyczne były jednakowe dla całego społeczeństwa. W klasowym społeczeństwie natomiast sytuacja życiowa poszczególnych klas, ich przeszłość i perspektywy, wywołują u nich odmienne potrzeby i pragnienia, domagające się, aby zasady moralne nie uniemożliwiały osiągania celów życiowych, lecz przeciwnie — aby tę docelową działalność aprobowały. Ponieważ jednak te cele, potrzeby i pragnienia różnych klas jednego społeczeństwa nie pokrywają się ze sobą i bywają wręcz sprzeczne, przeto spośród całego bogactwa różnorodnych elementów składających się na system etyczny anonimowi twórcy dobierają takie i konstruują tak cały gmach etyki, aby zagwarantowana była zgodność między systemem etycznym i interesem danej klasy.

WPŁYW CZYNNIKÓW SUBIEKTYWNYCH NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ MORALNOŚCI

Wpływ środowiska jest — jak na to wskazywaliśmy — inspirującym elementem w tworzeniu nowych reguł moralnych i całych obiegowych systemów etycznych. Nie wyjaśnia on jednak w zupełności, dlaczego powstają takie właśnie w swej treści systemy etyczne ani też dlaczego taką formę słowną przybierają. Do tego niezbędne jest zrozumienie roli, jaką odgrywa szczególnie sposób myślenia, w trakcie którego wytworzyła się nowa etyka.

Wspomnieliśmy już, że sytuacja społeczna stawia pewne problemy moralne wymagające rozstrzygnięcia, zaś uzyskane odpowiedzi zależne są nie tylko od stanu potrzeb i pragnień ludzi, ale i od posiadanej przez nich aktualnie wiedzy. Etyka nie jest więc prostym odbiciem potrzeb

i dążeń uwarunkowanych środowiskiem społecznym, ale w jej treści i formie odnajdują się wpływy pozamoralnych poglądów będących w społecznym obiegu.

Etyka wyrasta w swej nowej postaci na określonym tle umysłowym. Dlaczego niektóre systemy etyczne przybierają formę teologicznych lub magicznych wręcz postulatów? Nie tylko dlatego, że odpowiadają one pewnym psychologicznym potrzebom ludzi, ale również ze względu na ich sposób myślenia — religijny i magiczny.

Zresztą nie tylko forma systemów etycznych jest rezultatem wpływu atmosfery intelektualnej, ale i ich treść. Obok bowiem wpływu założeń opisowych na treść etyki również dostrzeganie pewnych faktów w otaczającym człowieka środowisku zależne jest od jego sposobu myślenia i widzenia niektórych faktów, wywołuje potrzeby, rodzi pragnienia, pociąga za sobą apulsje bądź repulsje — stawia po prostu nowe problemy, do których z etycznego punktu widzenia należy się ustosunkować. Zależnie od jakości pojęć i myśli będących w obiegu zmienia się sposób rozumowania, natura dowodów i samo wnioskowanie.

Byt społeczny — praktyka materialna różnych grup i klas społecznych nadaje specyficzny kierunek ich myśleniu, ideom i zasadom. Każdy okres cywilizacji posiada pewne charakterystyczne dla niego idee, będące jego specyficzną własnością, a wyróżniające umysłowość tego społeczeństwa. Chcąc więc uchwycić zasadnicze problemy moralne nurtujące daną epokę i klasę społeczną, wyjaśnić trzeba, dlaczego tak je stawiano i rozwiązywano. Odwołać się zatem przyjdzie znów do roli środowiska klasowo odmiennego, które z jednej strony rodzi potrzeby i dążenia, z drugiej zaś określony sposób myślenia. Obydwa te elementy wchodzące w skład psychologii społecznej w obliczu nowej sytuacji moralnej dają syntezę, której efektem są nowe ideały etyczne.

Sposób myślenia i jego rezultat jest środowiskowo, a więc i klasowo uwarunkowany. Na skutek innej pozycji społecznej zajmowanej przez daną klasę inny jest jej krąg doświadczeń, inne nieco są fakty (Codziennie i w skali masowej dostrzegane z innych pozycji, pod innym kątem, patrzą na nie członkowie różnych klas społecznych. Ten dobór faktów, które stanowią empiryczny materiał prawomocnych uogólnień, jest selektywny i przechodzi przez pryzmat klasowo ograniczonego kręgu doświadczeń, jak również przez interes danej klasy. Zwraca uwagę na to Kazimierz Krauz pisząc: „Tworzy się stąd niejako społeczna apercpcja: świadomość ludzka dąży a priori²⁴ w pewnym kierunku (wpływ pozy-

²⁴ Jak zwraca uwagę O. Lange (*Ekonomia polityczna*, t. I, Warszawa 1959, s. 279), wyraz „a priori” został użyty niefortunnie, albowiem apercpcja dokonuje się w toku praktycznej działalności ludzi przynależnych klasowo, a nie poza doświadczeniem.

tywny), a jednocześnie pewnego rodzaju przesiew (negatywny) zamyka przed nią, czyni dla niej niewidzialnymi niektóre inne drogi myśli i działania. Ta operacja społeczna, ten przesiew myśli i popędów sprawia właśnie, że członkowie pewnego społeczeństwa lub pewnej klasy, choć mają zawsze na widoku swój interes zbiorowy, uważają się za zupełnie bezinteresownych i faktycznie czują się takimi"²⁵.

W procesie formowania się zarówno sądów opisowych, jak ocen i norm moralnych uwzględnić należy 3 czynniki, mające wpływ na efekt końcowy:

1. Dostrzegane problemy i fakty oraz ich zakres. Ludzie poznają otaczającą ich rzeczywistość w sposób, jaki umożliwia im ich sytuacja życiowa. Przedmiotem poznania jest zawsze ta sfera rzeczywistości, w której rozgrywa się praktyczna działalność człowieka, z której czerpie on swe doświadczenie życiowe. W dziedzinie etyki rodzi to tendencję do rozciągnięcia na tę sferę zjawisk regulującego wpływu norm moralnych, jeśli domagają się tego nie chronione zasadami dążenia, występujące w tej właśnie sferze. W dziedzinie formowania sądów opisowych ta apercpcja społeczna powoduje szereg nowych ujęć teoretycznych, które wchodzić mogą do systemu etycznego jako jego opisowe założenia.

2. Te sądy opisowe przyczyniają się do spostrzegania faktów dotąd pozostających w cieniu, powodując bądź to wzbogacenie problemów teoretycznych i etycznych już postawionych, bądź też dopiero źródlenie się ich. Pod wpływem nowych pojęć teoretycznych ukazują się nowe dziedziny dotąd moralnie zapoznavane, wyłania się wiedza o nowych zależnościach człowieka, dotąd nie ujawnionych i stąd nie ocenianych moralnie. Ta wiedza, nawet mimo jej początkowej nieporadności, przechodząc do świadomości określonej klasy społecznej i łącząc się z jej pragnieniami, tworzy nowe ideały etyczne.

3. Uwzględnić należy również wpływ potrzeb i dążeń, zarówno na selektywność faktów, tj. na ostateczne sformułowanie sądów opisowych, jak i na kształtowanie normatywnych poglądów etycznych i ocen moralnych, tak by odpowiadały one interesom klasowym.

Jakkolwiek nie wszystkie sądy opisowe w jednakowej mierze zabarwione są interesem klasowym, to te jednak, które dotyczą sytuacji człowieka, które wiążą się jakoś z normatywnymi ujęciami etycznymi, noszą w sobie w sposób widoczny piętno klasowości. A zatem wpływający na formowanie etyki sposób myślenia, podobnie jak potrzeby i pragnienia, jest uwarunkowany sytuacją klasową ludzi tworzących nowe zasady moralne.

²⁵ K. Krauz, *Materializm ekonomiczny*, Kraków 1908, s. 23.

Rola opinii publicznej w tworzeniu moralności

Człowiek kształtowany jest nie tylko przez warunki obiektywne i przez własną działalność, ale i przez ideały wyrosłe z materialnego życia, a utrwalone w świadomości środowiska społecznego i przekazywane wychowaniem z pokolenia na pokolenie. Jego postawa jest funkcją dwóch wektorów: bieżącej rzeczywistości i opozycyjnego często wobec niej ideału. Ideały moralne raz powstałe, zaczynają żyć samodzielnie, odrywają się od przyczyn, które je zrodziły, nabierają pozorów niezależności i nadrzędności wobec bytu społecznego. A jednak, mimo wyrwania ich z gleby, na której wyrosły, nie tracą swej siły. Moc ich tkwi w intersubiektywnym uznaniu, w zatwierdzeniu ich jako zasad obowiązujących przez społeczeństwo czy tylko jego część. Historycznie zrodzone a społecznie zaakceptowane zasady postępowania wpajane są jednostkom w procesie wychowania od dzieciństwa. Stają się one u człowieka poddanego tym wielorakim zabiegom głosem własnego sumienia, przemawiającym z wielką siłą, spotęgowaną sugestią otoczenia i presją opinii publicznej. Reguły te są więc z jednej strony wewnętrzną własnością jednostki, z drugiej zaś strony jawią się jej jako coś zewnętrznego, czemu należy się podporządkować.

Normy moralne na skutek uznawania ich przez wielkie zbiorowości i poszczególne jednostki mają imperatywny charakter, wzmocniony obawą dezaprobaty w przypadku ich przekroczenia oraz perfekcyjny pociągający urok, objawiający się samozadowoleniem i zewnętrzną pochwałą, gdy są przestrzegane. Skłaniająca do posłuchu presja społeczna, w rodzinie, w pracy, szkole, kręgach nieformalnych itp., stanowi poważną siłę, utrwalającą zasady etyczne. Odgrywa ona główną rolę w zachowaniu ustanowionych reguł współżycia. Ludzie wchodzący do społeczności, w której sprawnie funkcjonuje opinia publiczna, przejmują nie tylko uznawane reguły, ale i przyzwyczajenia, pojęcia i nawyki. Sprzyja temu sugestia dawności wytworzona wokół zastanych norm, która umacnia przekonanie, że dzielą je pozostali członkowie grupy. Za normami moralnymi ukrywa się potęga prawodawcza i wola zbiorowości. Jednostki muszą się ugiąć przed wolą zbiorowości, która obawiając się zmian, jest w porównaniu do dynamicznych potrzeb i pragnień Czynnikiem konserwatywnym. Tradycją obrosłe stare reguły moralne umacniają potrzeby społeczne, gdy są z nimi zgodne, albo też swą bezwładnością hamują nowe pragnienia, stając się siłą zachowawczą.

Opinia zbiorowości — jak już wskazywaliśmy — weryfikuje nowe próby oceny i tworzenia reguł etycznych, akceptując te tylko, które zgodne są z dążeniami większości. Weryfikacja ta bywa nader surowa, co pociąga za sobą skutki dwójakiego rodzaju. Pierwszy z nich to wy-

przedzenie przez warunki społeczne i dążenia ludzi, pozostających w tyle, nie odpowiadających zmienionym stosunkom zasad etycznych, chronionych tradycją. Dopiero naruszenie nacisku ze strony obyczajów i opinii publicznej powoduje pewną indywidualizację postaw, pozwala na śmielsze odrzucenie zasad dotąd uznawanych. Opinia moralna zbiorowości, wzorem skąpca, łatwiej przyjmuje nowe zasady aniżeli odrzuca stare, ulegające dewaluacji, a w końcu zapomnieniu. W ten sposób skarbiec moralnej mądrości zbiorowej zasobny jest w stare okruchy i nowe wartości. Nie dokonuje się w nim «częstych remanentów ani też zamierzonych przecen; zmiany jego wartości odbywają się przez dodawanie nowych walorów, dewaluowanie starych, przez zmianę ich kursu wzajemnego na giełdzie dążeń.

Drugim efektem konserwatyzmu zbiorowej świadomości moralnej jest nadawanie nowej treści starym formom. Wiele norm moralnych, przechodzących z epoki do epoki w nowej szacie słownej, zmieniło wewnętrzną zawartość. Jest to pewien kompromis tradycji z nowymi potrzebami — to dziedziczenie zastanego skarbcza przez nowego gospodarza, który przywiązany do starych monet, daje im pokrycie w nowych walorach, nie wycofuje ich z obiegu, by tym sposobem zapewnić zaufanie do wszystkich kursujących monet.

Wpływ panujących idei i instytucji

Formowanie się etyki obiegowej dokonuje się pod wpływem różnych form przymusu. Najsubtelniejsza z nich to przymus wewnętrzny, tym mniej odczuwany, im bardziej akceptowane są przez jednostkę zasady etyczne, a jednocześnie im mniej wyrzeczeń one nakazują. Ta jednak forma przymusu, przybierająca w świadomości jednostki postać powinności, jest etapem końcowym procesu kształtowania się sił etyki obiegowej. Inne formy przymusu, jak wspomniany już nacisk opinii publicznej oraz przemoc fizyczna, terror fizyczny i przymus ekonomiczny współkształtują etykę obiegową w procesie jej tworzenia.

W społeczeństwach antagonistycznych istniejąca etyka urzędowa, korelując z obowiązującym systemem norm prawnych, powstałym na gruncie klasowego podziału społeczeństwa, domaga się przestrzegania swych zasad przez wszystkich osobników, niezależnie od ich klasowej przynależności. Etyka urzędowa kreśliła dotąd w społeczeństwach klasowo zróżnicowanych taki ideał doskonałości jednostkowej, który był jak najmniej niebezpieczny dla ustalonych porządków społecznych. Ideał człowieka przymierza się do istniejących stosunków społecznych, wtłacza się go w ramy bieżącego ustroju, przycina się wykraczające poza nie odruchy, namiętności i dążenia. Ideał człowieka przystosowuje

etyka urzędowa do ram rzeczywistości, przedstawionej jako ideał społeczny. W tych zabiegach idzie o takie uformowanie ideałów etycznych, dzięki którym klasa panująca utrzymywałaby w uległości klasy wyzyskiwane. Oczywiście, tą funkcją etyki nie afiszuje się żadna z klas rządzących. Wręcz przeciwnie, panujące klasy społeczne wytwarzały zawsze poglądy na własną rolę, uzasadniające ich panowanie „ogólnoludzkimi” względami. Zwraca na to uwagę K. Marks pisząc: „. . . każda nowa klasa, zajmująca miejsce jakiejś, co przed nią panowała, zmuszona jest, już choćby dlatego, by cel swój przeprowadzić, przedstawić swój interes, jako interes wspólny, wszystkich członków społeczeństwa, czyli wyrażając się pojęciami ideologii, nadawać swym myślom formę powszechności, przedstawić je jako jedynie rozumne, powszechnie obowiązujące”²⁶.

W społeczeństwie klasowym opinia publiczna nie może działać jako wystarczający środek dla utrwalenia norm etycznych dogodnych dla klasy panującej. Różne klasy społeczne posiadają bowiem swe odmienne opinie o tych samych zjawiskach. Opinia ta nie może być jednakowa zwłaszcza w okresach jawnych konfliktów społecznych, w których klasy stają wobec siebie jako wrogowie. Wtedy klasy rządzące, nie rezygnując bynajmniej z ideologicznego urabiania całego społeczeństwa, stosują wobec nie uznających etyki urzędowej różne formy przymusu, którymi dysponuje państwo. To oddziaływanie przymusu państwowego może utrzymać przy życiu nie tylko stare zasady, nie mające już pokrycia w powszechności potrzeb i dążeń (np. zasada uległości itp.), ale może współuczestniczyć i to aktywnie w powołaniu do życia nowych norm. Norma „nie kradnij” na przykład została wprowadzona do nowoczesnej świadomości moralnej m. in. dzięki państwowemu naciskowi klas posiadających. Praktyka prawna bowiem współkształtuje moralność, ale każda klasa posiadająca, chcąc utrzymać swój ekonomiczny i polityczny prymat, musi jednocześnie panować nad myślami całego społeczeństwa, musi podporządkować swej woli emocjonalne i intelektualne siły tego społeczeństwa, musi rozpowszechniać takie ideały, które ochraniają istniejące stosunki ustrojowe. „Myśli klasy panującej są w każdej epoce myślami panującymi, tzn. klasa będąca w społeczeństwie siłą materialną, jest zarazem panującą w nim siłą duchową. Klasa posiadająca w swym rozporządzeniu środki wytwórczości materialnej rozporządza przez to zarazem i środkami do produkcji duchowej, tak że przez to podlegają jej też na ogół jednocześnie myśli tych, którym zbywa na środkach do produkcji duchowej”²⁷.

Środki będące w dyspozycji klas rządzących mają charakter bez-

²⁶ K. Marks, *Wybrane pisma filozoficzne*, op. cit., s. 83–84.

²⁷ Ibidem, s. 82.

pośredniej przemocy, jak również i formę ideologiczną oddziaływania, urzeczywistnianą przez różnorodne instytucje wychowawcze.

Religia katolicka, sankcjonując stosunki oparte na własności prywatnej w okresie średniowiecza, dysponowała środkami obydwu rodzajów: przemocy fizycznej oraz ideologicznego urabiania. Współcześnie w jej rękach pozostały tylko formy ideologicznego oddziaływania. Etyka katolicka sugestią bogów, groźbą kar, zachętą nagród wiecznych uświęca i utrwała pojęcia moralne wspierające ustroje własności prywatnej. Ta urzędowa etyka katolicka przez wiele stuleci narzucała społeczeństwu takie wartości, których osiągnięcie lub przestrzeganie utrzymywało własność prywatną i wszystkie płynące stąd konsekwencje. Po prostu istniejącym ustrojom religia ta nadawała metafizyczną, religijną i moralną inwestyturę.

Myśli klasy panującej, podporządkowując sobie wielu ludzi, mają jeszcze inny odmienny efekt — wywierają wpływ na etykę klasy antagonistycznej. W okresie szczytowych konfliktów, w fazie ostatecznej rozgrywki klasowej odmiennosc wielu zasad etycznych i wzorów przybiera postać sformułowań wręcz przeciwstawnych. Odrzucenie pokory i boga, zerwanie z hierarchią stanową i powołanie do życia w obiegowej moralności dumy, laickości, hasła wolności, braterstwa i równości, zarysowało się ostro w rewolucji francuskiej. Zrodzenie tych zasad, odpowiadających zresztą postępowym potrzebom ówczesnego społeczeństwa, odbyło się niejako w drodze jawnego i ostrego przeciwstawienia regułem zalecanym poprzednio przez moralność feudalną. Niektóre zalecenia etyczne są niejako antytezami w porównaniu do poprzednio obowiązujących, a formę swą zawdzięczają ostrości przeciwstawienia się klasom dotąd rządzącym. Ten rodzaj wpływu można by nazwać negatywnym.

Istnieje również proces dziedziczenia norm moralnych o klasowym charakterze. Klasa będąca zwycięzcą narzuca swe ideały moralne i wzory osobowe klasie pokonanej, choć z drugiej strony przejmuje od niej wzorce. Prześledzić to można na przykładzie burżuazji i szlachty, gdzie kompilacja ta jest wyraźna. Ponadto myśli klasy panującej mają wpływ na treść i formę zastanych już i uznanych zasad etycznych, które przechodzą do etyki innej klasy. Traktowanie zasad moralnych jako wiecznych, niezmiennych (czyni się to w obronie własnych, partykularnych nieraz norm) skłania do uznania sformułowań podobnych, mających jednak odmienną treść.

Decydujące w powstawaniu nowych doktryn etycznych są w ostatecznej instancji materialne warunki życia społeczeństwa i jego części — klas, ale wpływ swój na ostateczny kształt i treść etyki mają czynniki o subiektywnym charakterze. Nadto zasady sankcjonowane dotąd przez opinię publiczną lub instytucje władzy nie zmieniają często swej formy,

ustępując w ten sposób tendencjom zachowawczym. Ta Scylla nowych potrzeb i Charybda tradycji powoduje, że nowe treści zawierają się w starych formach. Jest to rezultat sprzecznych wpływów: z jednej strony ciężącej tradycji, a z drugiej — usiłowania kształtowania rzeczywistości zgodnie z nowymi potrzebami. Forma, jaką przybierają zasady etyczne, wypływa z form dotąd istniejących, zaś ich treść kształtowana jest warunkami materialnego życia i wynikającymi stąd potrzebami i dążeniami. Stąd też trudno często odróżnić "granice odmienności i powstania jednej etyki obiegowej od drugiej. Te linie demarkacyjne nie są na skutek tego klarowne, ale zatarte, a jest to rezultatem wpływu na kształt i treść etyki wielu, a nie jednego czynnika oraz zawiłań procesu, w którym kształtuje się nowa etyka.

OKRESY HISTORYCZNE SPRZYJAJĄCE POWSTAWANIU NOWYCH SYSTEMÓW ETYCZNYCH

Postęp czy też zmienność moralności nie dokonuje się w sposób ciągły, nieprzerwany. Stopniowo i ciągle zmieniają się tylko niektóre czynniki zaliczone przez nas do warunków materialnego życia społeczeństwa. Również niektóre tylko potrzeby pojawiają się systematycznie, inne zaś wyrastają w pewnych tylko okresach. Jeśli uwzględnimy, że etyka wynikła z potrzeb i oparta na wiedzy danej epoki jest ideą kierunkową, bronią ofensywną, narzędziem podważającym przestarzałe systemy społeczne, elementem światopoglądu określonej klasy, to naturalne jest, że okresy tworzenia obiegowych systemów etycznych należą do rzadkości.

Każda epoka, a w niej i klasa społeczna posiada swój własny system etyczny, w którym poszczególne elementy są wzajemnie ze sobą skorelowane i odpowiednio zhierarchizowane, zaś proces ich uznawania, jak i formowania nie dokonuje się z dnia na dzień, lecz w szczególnych okresach „demoralizacji" (jak je nazywa L. Krzywicki).

Początkowo zmieniają się obiektywne warunki życia społeczeństwa i poszczególnych klas. Odpowiednio do tego powstają nowe potrzeby i pragnienia. Rezultatem wyrosłym na tym gruncie codziennych stosunków między ludźmi, ich sytuacji społecznej, są nawyki, uczucia, wyobrażenia, upodobania, sposoby rozumowania i reagowania. Innymi słowy, na bazie materialnych warunków życia formuje się psychologia społeczna. Nowe warunki życia i potrzeby stanowią inspirujący element w powstawaniu nowej etyki, psychologia społeczna jest rezerwuarem elementów, z których stworzyć można wraz z słownymi formami zasad etycznych nowe doktryny społeczne.

Nie są to jednak jeszcze warunki wystarczające do stworzenia nowych systemów etycznych, liczących na uznanie społeczne. Obowiązująca bo-

wiem etyka obiegowa, wspierana sankcjami opinii publicznej lub władzy, stanowi tamę dla tych nowatorskich zapędów.

Do ukształtowania nowych obiegowych systemów etycznych niezbędne jest naruszenie nacisku ze strony moralnej opinii publicznej, pewna indywidualizacja postaw, umożliwiająca szukanie „metodą prób i błędów” nowych dróg moralności. To rozluźnienie norm uznawanych uprzednio za obowiązujące dokonuje się w epokach wielkich przełomów, gdy chwieje się ustabilizowana dotąd hierarchia wartości, gdy przed każdym staje co krok problem wyboru. Ta dezintegracja dawnych norm moralnych, systemów wartości i ocen ma miejsce w społeczeństwach antagonistycznych wówczas, gdy konflikty klasowe stawiają przeciwko sobie klasy społeczne i gdy ta z nich, która dotąd była uciskana, uświadamia sobie swoją odrębność oraz odmienną celów przed nią stojących. Wpierw jednak ta rosnąca klasa uświadamia sobie to, czego nie chce, wobec tego wyraża sprzeciw oraz swe najbliższe zadania i potrzeby, zaś cele ostateczne przesłonięte są mgłą jej własnej niedojrzałości. Te okresy „demoralizacji” występują wówczas, gdy nowe potrzeby hamowane są przez istniejące stosunki społeczne, gdy nabrzmiał konflikt klasowy, za którym kryją się odmiennie interesy, gdy położenie klasy uciskanej staje się nie do zniesienia, a dysonans między dotychczasowymi tradycyjnymi zasadami i zmieniającym się życiem oraz potrzebami przekracza miarę wytrwałości, gdy rozprzęga się istniejąca nadbudowa.

W dziedzinie etyki wspomniana dezintegracja dokonuje się szybciej niż ukształtowanie się nowych systemów etycznych, odpowiadających interesom wznoszącej się klasy, a w każdym razie szybciej niż uznanie przez klasową opinię publiczną nowej doktryny moralnej. W tym etapie nagminne są powszechne rozterki ducha, bowiem świeże potrzeby spowodowały odrzucenie nie odpowiadających im zasad, zaś nowe reguły nie są na tyle upowszechnione, by stanowić wystarczające wskazówki dla rozstrzygnięcia aktualnych dylematów moralnych.

Nie znaczy to jednak, że nowa klasa odrzucając stare treści etyczne, wstępuje do tego rozrachunku bez żadnych idei moralnych. Poczucie niemoralności istniejącego ustroju społecznego jest pierwotną formą buntu socjalnego, a wstępująca do walki klasa społeczna wysuwa wartości moralne jako sztandar ogólnoludzki. Zwracał na to uwagę Marks: „Aby rewolucja jakiegoś narodu zbiegła się z emancypacją poszczególnej klasy społeczeństwa obywatelskiego, aby położenie jakiegoś jednego stanu miało wagę położenia całego społeczeństwa, na to, przeciwnie, wszystkie wady społeczeństwa muszą się skupić w jakiejś innej klasie, na to jakiś określony stan musi być powszechnym kamieniem obrazy, ucieleśnieniem ogólnych przeszkód, na to istnienie pewnej sfery spo-

łecznej musi uchodzić w oczach całego społeczeństwa za notoryczne przestępstwo, tak że wyzwolenie się od tej sfery wydaje się ogólnym samowyzwoleniem"²⁸.

Nowa klasa przystępuje do podważenia status quo z zasobem elementarnych norm moralnych, z własnym zarysem etyki, ale nie daje ona jeszcze odpowiedzi na wszystkie dręczące problemy. Ponadto, pewna, ograniczona zresztą próżnia moralna występuje w niejednakowej mierze u wszystkich osobników przynależnych do danej klasy. U jednostek najbardziej uświadomionych, zdających sobie sprawę z celu, do którego zmierza obiektywnie dana klasa, ta próżnia moralna nie występuje. Świadczyć o tym mogą przykłady choćby tylko jakobinów w rewolucji francuskiej i bolszewików w rewolucji październikowej. Te właśnie jednostki, kierujące ruchem całej klasy, całą siłą swego autorytetu i środków stojących do ich dyspozycji kształtują pod względem moralnym klasę, której przewodzą, wyrównując jej poziom etyczny. W każdym razie z czasem do pierwotnego żywiołowego buntu moralnego dołączają się momenty bardziej racjonalne, uświadomione, a ponadto kształtuje się świadomość zależności tej ganionej sytuacji ze zjawiskami filozoficznymi, religijnymi, prawnymi itp. oraz z najgłębszymi przyczynami ekonomicznymi.

Wtedy też bunt moralny rozszerza się na inne dziedziny, aż tarznąć wreszcie musi podstawami ustrojowymi, własnościowymi, a cały ruch kończyć się musi rewolucją społeczną. W tym tyglu rewolucyjnych przemian przekształcenie się moralności jest najszybsze, najskuteczniejsze i najbardziej widoczne dla oka obserwatora. Tutaj dokonuje się proces, który można by określić za S. Kowalskim: „Rewolucja, mówiąc językiem Pawłowa, niwecząc klasową strukturę środowiska, burzy stereotypy zewnętrzne, w których ukształtowały się układy stereotypów dynamicznych w danym typie osobowości. Zburzenie stereotypów zewnętrznych pociąga za sobą narzucenie podstawowych stereotypów dynamicznych w osobowości danego typu. Naruszenie to jest tym silniejsze, im bardziej różni się dawne, klasowe środowisko od nowo kształtującego się środowiska. Od tego też zależy u ludzi poszczególnych klas społecznych charakter i siła kryzysu osobowości, przebieg procesu przezwyciężania tego kryzysu i kształtowanie nowej osobowości...”²⁹.

W tych okresach rewolucyjnych przemian kształtuje się szczególnie szybko i burzliwie nowa moralność obiegowa, zgodna z nowymi warunkami społecznymi, adekwatna do zbiorowych i indywidualnych potrzeb oraz zbieżna z istniejącym sposobem myślenia. Okres przeobrażeń rewolucyjnych nie zamyka się oczywiście tylko datą zbrojnych starć kla-

²⁸ Ibidem, s. 28.

²⁹ S. Kowalski, *Zagadnienie osobowości w świetle psychologii marksistowskiej*, Wrocław 1955, s. 203.

sowych, ale trwa nieporównanie dłużej. Długotrwałość przeobrażania się obiegowej etyki zależna jest od rozmiaru różnic między dawnymi klasowymi środowiskami a nowym oraz od treści wewnętrznej etyki. Szczególnie mozolne jest przejście od etyki sankcjonowanej dotąd przez grupy lokalne do etyki ponadlokalnej lub ogólnoludzkiej oraz od moralności obyczajowej do refleksyjnej.

Zmiany dokonujące się w etyce, jakkolwiek najbardziej burzliwe są w okresie starć rewolucyjnych, to jednak mają miejsce również przed nimi i później. W fazie poprzedzającej rewolucyjną negację istniejącej nadbudowy zmiany te ograniczają się raczej do nadawania nowej treści normom już obowiązującym oraz do tworzenia nowych. W okresach konfliktowych starć i walk rewolucyjnych (a więc nie tylko w czasie rewolucyjnego obalenia władzy i uchwycenia jej przez nową klasę) wyłania się nowy kształt systemu etycznego, początkowo nieklarowny i niepełny. Później następuje proces rozwijania etyki na bazie już istniejącej i w ten sposób powoli wyrasta system etyczny teoretycznie i metodycznie udoskonalony. Wskazując zatem na okres rewolucyjnych przeobrażeń jako na czas, kiedy powstają nowe systemy etyczne, mieliśmy na myśli nie tyle zamknięcie go jakąś jedną datą, ile raczej zaakcentowanie roli ruchów masowych w procesie dezintegracji starych więzi etycznych, który jest warunkiem niezbędnym do uformowania, a nade wszystko uznania przez daną klasę nowego systemu etycznego.

ROLA JEDNOSTKI W KSZTAŁTOWANIU SYSTEMÓW ETYCZNYCH

W dotychczasowych rozważaniach abstrahowaliśmy od tego, jak tworzą się i rozwijają w świadomości jednostek idee moralne. Mimochodem tylko zaznaczyliśmy, że zmiany w poglądach moralnych społeczeństw, aczkolwiek zdeterminowane w ostatniej instancji społecznymi warunkami życia, przebiegać muszą przez świadomość jednostek. Nie ma bowiem żadnej formy świadomości społecznej poza świadomością jednostek, zaś ta ostatnia zawiera w sobie to, co jest odbłaskiem życia społecznego, dzięki któremu występują problemy moralne.

Położenie każdej ludzkiej jednostki jest społeczne, jak również wiele jej potrzeb i całość poglądów możliwe jest tylko na gruncie życia zbiorowego. „... realne bogactwo umysłowe osobnika zależy całkowicie od bogactwa jego realnych stosunków...”³⁰

Mimo iż świadomość każdego osobnika jest produktem społecznym w wyżej wymienionym sensie, jednak oddziaływanie środowiska społecznego ulega tysiącom przypadkowych modyfikacji, które w różnej

³⁰ K. Marks, *Wybrane pisma filozoficzne*, op. cit., s. 69.

mierze dotyczyć mogą poszczególnych ludzi. Stąd też całość społecznego doświadczenia jednostki nie może być nigdy wyczerpana treścią praw ogólnoludzkich.

Świadomość indywidualna (tj. sposób myślenia, obyczaje, poglądy, ideały, wierzenia itp.), będąc tworem określonej epoki, nie daje się sprowadzić tylko do społecznych i klasowych wyznaczników. W porównaniu do świadomości społecznej, zdeterminowanej przez czynniki ponadindywidualne, przez społeczne czynniki bytu, świadomość poszczególnych jednostek posiada szczególną, niepowtarzalną specyfikę. Wynika to z usytuowania poszczególnych jednostek, ich odmiennych dróg życiowych i oddziałujących na nie wpływów. Świadomość społeczna zaś jest tym, co ogólne i typowe w świadomości jednostek, tym co zdeterminowane jest przez wspólne wszystkie warunki i wpływy. Podstawą odróżnienia tych niepowtarzalnych cech jest właśnie to, co wspólne, społeczne.

Na moralne oblicze jednostki wpływa wiele czynników: warunki jej życia i usytuowania w strukturze klasowej i stratyfikacji społecznej, jej współczesne pokolenie, klasa, grupa, do której ona należy i z którą jest związana licznymi zależnościami, jej własna społeczno-produkcyjna działalność, instytucje i organizacje wychowawcze (rodzina, szkoła, religia itp.), różne prądy kulturowe, dalsza i bliższa tradycja historyczna, obyczaje, przykład starszego pokolenia itp.

Czynniki te można by jeszcze rozbijać na szereg podrzędnych. W każdym razie, poszukując determinantów oblicza moralnego danego człowieka, uwzględnić należy psychologiczną atmosferę życia, jego sytuację obiektywną, a wówczas okazać się może, że jakiś szczególny wpływ na uformowanie osobowości posiadały okoliczności niepowtarzalne.

Osobowość określa S. Kowalski „jako strukturę całokształtu właściwości względnie funkcji i cech psychologicznych, ukształtowaną i aktualizującą się w warunkach środowiska społecznego, w której funkcje i cechy bardziej drugorzędne podporządkowują się funkcjom i cechom dominującym i tworzą układy składające się na charakter, temperament, zdolności”³¹.

Można wyróżnić sześć kategorii cech w osobowości³²: związane z kierunkiem działania, będące wyrazem stosunku do ludzi, do siebie, cechy woli, intelektu i uczuciowe. Wszystkie te cechy spotkać można w zaleconych przez etykę wzorach osobowych, stąd też można chyba pojmować mechanizm kształtowania się osobowości również jako mechanizm powstania postaw i poglądów moralnych poszczególnych ludzi.

³¹ S. Kowalski, op. cit., s. 171.

³² Ibidem, s. 145.

Proces ten można przedstawić jako „kształtowanie się osobowości: 1. w kierunku od wiedzy (świadomości) do działania, czyli w kierunku od drugiego do pierwszego układu sygnałów, 2. od działania do świadomości, czyli odwrotnie, od pierwszego do drugiego układu sygnałowego i 3. w procesie stanowiącym funkcję obu równoległe występujących czynników — wiedzy i działania”³³.

Pierwszy typ tego procesu dominuje w okresach stabilizacji społecznych, gdy zasadniczo nie ma konfliktów stawiających pod znakiem zapytania istniejące wartości moralne, gdy opinia moralna nie przeżywa wewnętrznych kryzysów i działa stanowczo i jednoznacznie. Wówczas obiegowa etyka moralna oddziałuje bardzo silnie na jednostki przez nacisk opinii zbiorowości, tradycje, instytucje wychowawcze itp. W tym procesie zaszczipiane z zewnątrz poglądy etyczne określają postawę i działanie jednostki.

Drugi typ kształtowania postawy moralnej dokonuje się szczególnie w okresach „demoralizacji”, gdy dotychczasowe zasady etyczne, kwestionowane ze względu na swą nieadekwatność wobec obiektywnych warunków i potrzeb ludzi, nie są traktowane jako oczywiste. Odstępstwo od zasad dotychczas obowiązujących nie powoduje jednak jeszcze przeobrażenia etyki, lecz tylko pewien stan „amoralności”, podczas którego indywidualizacja postaw może iść dość daleko. Indywidualne specyficzne potrzeby (często krzyżujące się wzajemnie) stanowią realną podstawę formułowania ocen moralnych czynów zdarzonych; przez te oceny rodzi się nowa etyka w świadomości jednostek. Jednak nie wszystkie na tej drodze zrodzone cechy i zasady wchodzą na trwałe do obiegowej etyki danej zbiorowości. Ta ostatnia stanowi niejako wypadkową indywidualnych interpretacji starych zasad i nowo utworzonych. Wypadkowa ta jest równoległa do linii potrzeb całej klasy społecznej, zaś indywidualne bądź warstwowe odmienności są wręcz odrzucone, nie przyjmując się w świadomości zbiorowej, albo też akceptowane są tylko częściowo i nie przesądzają wówczas charakteru moralnego całej klasy. W okresach szczególnych „demoralizacji” pojawiają się jednostki nie podporządkowujące się kształtującej woli zbiorowości, które narażają się przez to na potępienie społeczne, na traktowanie jako wyrzutków.

Ten typ procesu formowania się osobowości pod względem moralnym występuje jednak nader rzadko, zakłada bowiem odrzucenie wszelkich zasad i dochodzenie niejako na ślepo do nowych poglądów etycznych. Tym niemniej występuje on u osobników, którzy konsekwentnie odrzucili zasady dotychczasowe i nie mających choćby ogólnych wskazań na chwilę bieżącą i na przyszłość. Ponadto ten rodzaj kształtowania

³³ Ibidem, s. 204.

się poglądów etycznych dotyczy takich sfer postępowania, które dotąd nie były normowane moralnie, a które ze względu na swą doniosłość domagają się odtąd etycznego uregulowania.

Częściej w procesach powstawania nowej etyki obiegowej dominuje typ trzeci, stanowiący funkcję dotychczasowych zasad i nowego działania. Wspomnieliśmy już, że do czynów rewolucyjnych, podczas których formuje się nowa moralność, przystępuje klasa społeczna z pewnym zarysem nowego systemu etycznego uznawanego przez swych przywódców. Na zarys ten składają się normy elementarne, nowe reguły oraz ogólnie sformułowane zasady, które są odmiennie zhierarchizowane i z których wyłania nowy wzór osobowy. Potem następuje konfrontacja zasad i wartości dotąd uznawanych z działaniem i jego skutkami, w wyniku czego następuje konkretyzacja założeń obiegowego systemu etycznego oraz dalsze przewartościowanie. Efektem tego są nowe zasady i założenia opisowe, zmieniona hierarchia wartości i norm, nowa treść starych zasad, nowy ideał osobowy.

Dlaczego jednak wielość czynników oddziałujących na jednostkę i to w znacznej mierze indywidualnych, niepowtarzalnych oraz różne mechanizmy kształtowania się osobowości nie powołują do życia wielu różnorodnych systemów etycznych? Co sprawia, że mamy do czynienia z pewną jednorodnością postaw moralnych w obrębie jednej klasy?

Dwa momenty czynią etykę jednorodną.

Pierwszy z nich to podobna sytuacja życiowa, podobne potrzeby i dążenia, a więc te czynniki, które — jak już wskazywaliśmy — mają zasadniczy wpływ na treść moralności.

Drugi z nich to płynący z zewnątrz zniewalający nacisk opinii zbiorowej, tendencja do upodobnienia się oraz imperatywny charakter społecznie uznawanych zasad moralnych.

Tak więc nowa postać moralności tworzona jest przez sumę jednostek społecznych, ale w ramach określonych przez potrzeby, interesy i położenie danej klasy społecznej oraz przez istniejące i uznane poglądy moralne. Te czynniki niwelują dowolność w tworzeniu zasad etycznych oraz łagodzą wpływ czynników nieistotnych, specyficznych, na podstawę etyczną jednostki, zezwalając na taką normotwórczą działalność, która zgodna jest z wolą i interesem określonej grupy społecznej.

Tworzenie systemu społecznego określonej klasy społecznej, w klarownym i ostatecznym kształcie, dokonywane jest przez jednostki, które w tej pracy pójść mogą dwoma drogami: mogą one abstrahować od warunkowań, które rodzą potrzeby społeczne i indywidualne oraz od nich samych, nie licząc się z zastanymi już poglądami etycznymi i sposobami rozumowania. Wtedy efekt tej nowotwórczej działalności,

nie wspierany jakąś siłą społeczną, nie będzie społecznie akceptowany, a reprezentować będzie li tylko książkową, a nie społeczną wartość. Druga droga polega na tym, że jednostka opiera się na usytuowaniu danej zbiorowości, liczy się z potrzebami i dążeniami określonych klas i całego społeczeństwa i bierze za podstawę niejasną początkowo treść będącego w obiegu ideału moralnego, nadając mu z czasem klarowną postać wyzwolonego od sprzeczności wewnętrznych, oczyszczonego od obcych naleciałości, uzasadnionego teoretycznie systemu etycznego, o uporządkowanych, usystematyzowanych, jasno sformułowanych zasadach i wzorach. Rezultatem takiej pracy będzie wejście uformowanego systemu etycznego do ideologii określonej klasy.

Jednostce nie można przypisać decydującej roli w kształtowaniu obiegowych systemów etycznych, w treści są one bowiem zdeterminowane obiektywną sytuacją, potrzebami i pragnieniami zbiorowości, a nawet pod względem formy — dotychczasowymi pojęciami. Jednakże gdy obiegowe wartości i zasady są przez moralistę uporządkowane, uzasadnione, wysublimowane itp., przybierają one kształt systemu etycznego, który przechodząc do świadomości zbiorowej, jest z kolei korygowany przez jego wyznawców i na powrót ulega pewnym deformacjom. Tym niemniej tak powstały system etyczny odgrywa ważną rolę w kształtowaniu moralności określonej klasy, stanowiąc podstawę świadomych pedagogicznych poczynań ze strony ideologów, przywódców, wychowawców itp.

*

Przedstawiony powyżej w wielkim skrócie, bez dokładnego prześledzenia na konkretnym jakimś przykładzie (który wymagałby odrębnego omówienia), mechanizm społeczny kształtowania się nowych systemów etycznych nie wyczerpuje oczywiście wszystkich problemów zawierających się w tym obszernym temacie. Szło tutaj o wskazanie, jak różnorodne czynniki obiektywne i subiektywne wzajemnie się wspierając, a nierzadko i wypierając, kształtują w procesie rozwoju społecznego nowe poglądy etyczne. Intencją zresztą w podjęciu tego problemu było nie jego wyczerpanie, lecz próba systematyzacji rozsianych w literaturze marksistowskiej stwierdzeń dotyczących społecznych warunków, przyczyn i mechanizmu formowania się nowych systemów etycznych.